

Sylwana Borszyńska

Instytut Historii
Uniwersytet Łódzki

JAK KOBIETY PRZEŁAMYWAŁY DZIEWIĘTNASTOWIECZNE SCHEMATY SPOŁECZNE? ELIZA ORZESZKOWA, MARIA KONOPNICKA I PAULINA KUCZALSKA- -REINSCHMIT NA DRODZE KU EMANCYPACJI

Abstract. Article brings the reader into the world of women of the nineteenth century. It shows the legal situation in which they live and the consequent social limitations that may be called conventions. Generally functioned notion that a woman was created for the role of mother, wife and hostess. Gainful employment, higher education is often inaccessible parts for most women. Three heroines article – Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka and Paulina Kuczalska-Reinschmit – their lives of the women denied the stereotypical image of the “Polish mother”. Leading life other than the most exemplary housewives, they were the inspiration for the show possible ways of crossing social barriers in the nineteenth century. Rebelling against the standards and demanding a different way of being, fighting for equal rights for women, their activities in a floodplain literary, educational and social, and above all his life choices showed that the nineteenth-century barrier can be overcome.

Keywords: Women rights, divorces, social barriers, XIX century.

Abstrakt. Artykuł przenosi Czytelnika w świat kobiet z XIX wieku. Pokazuje sytuację prawną, w jakiej przyszło im żyć oraz wynikające z tego ograniczenia społeczne, które nazwać można konwenansami/schematami. Powszechnie funkcjonowało mniemanie, iż kobieta stworzona została do roli matki, żony i gospodyni. Praca zarobkowa, studia wyższe to elementy często niedostępne dla większości kobiet. Trzy bohaterki artykułu – Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka i Paulina Kuczalska-Reinschmit – swymi żywotami zaprzeczyły stereotypowemu wizerunkowi kobiety „matki Polki”. Prowadząc życie inne niż większość przykładowych gospodyń, stały się inspiracją do pokazania możliwych dróg przekraczania barier społecznych w XIX wieku. Buntujące się przeciwko normom i żądające prawo do innego sposobu bycia, walczące o równouprawnienie kobiet, swoją działalnością na niwie literackiej, oświatowej i społecznej, a przede wszystkim swymi wyborami żywotnymi, pokazały, iż dziewiętnastowieczne bariery można było przełamywać.

Słowa kluczowe: Prawa kobiet, rozwody, schematy społeczne, XIX wiek.

Kodeksy cywilne, które obowiązywały na terenach trzech państw zaborczych, w mniejszym lub większym stopniu deprecjonowały pozycję kobiety w społeczeństwie. Stanowione przez mężczyzn prawodawstwo było wyrazem dyskryminacji i przejawem dążności do dominacji w każdej dziedzinie życia. Przyjęte zasady były obarczone wygodnym wytłumaczeniem, bowiem kobieta jako istota delikatna, potrzebowała ochrony, jaką mogło jej zapewnić jedynie silne męskie ramię¹. Mężczyzna jako ten „silniejszy i rozumniejszy” musiał więc sprawować opiekę prawną nad nazbyt uczuciowymi, nieporadnymi kobietami, uważanymi za niezdolne do decydowania o własnym losie. Pod koniec wieku XIX i w początkach XX coraz częściej i głośniej wysuwano postulaty konieczności zmian owej sytuacji. Przyczynił się do tego rozwijający się na ziemiach polskich ponadzaborowy ruch feministyczny², który dążył między innymi do równouprawnienia kobiet czy uzyskania przez nie praw wyborczych. Wybiegając w przyszłość, dopiero po I wojnie światowej, w niepodległej i odrodzonej Polsce, udało się postępowym kobietom osiągnąć ten cel³. Wydaje się jednak, że nie byłoby to możliwe, gdyby nie wcześniejsza konsekwencja i upór, z jakim walczyły o zmiany prawno-społeczne emancypantki i pierwsze polskie feministki.

Kobieta od momentu narodzin była zmuszona podporządkowywać się woli ojca, co wynikało z tradycyjnego, patriarchalnego modelu rodziny, który utrzymywał się na ziemiach polskich w omawianym okresie. Największe swobody uzyskiwały kobiety z zaboru pruskiego, bowiem miały prawo do własnego majątku, sądowego egzekwowania męzowskiego obowiązku utrzymania, gdy się od niego uchylał, a także posiadały zdolność wykonywania czynności prawnych⁴. Kodeks cywilny niemiecki z 1900 roku zachowywał jednak uprzywilejowaną pozycję mężczyzny⁵.

¹ M. Bogucka, *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2005, s. 246.

² Zob. więcej: A. Janiak-Jasińska, *Ruch feministyczny wobec organizowania się kobiet na polu zawodowym na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, A. Janiak, Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz (red.), Warszawa 2008, s. 57–68; J. Sikorska-Kulesza, *Trójzaborowe zjazdy kobiet polskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Działaczki...*, s. 81–95; S. Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskursu emancyjnego w Polsce*, Kraków 2000, s. 57–65; zob. także wybrane teksty najbardziej znanych feministek i działaczek społecznych XIX i początków XX wieku w: A. Górnicka-Boratyńska, *Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870–1939*, Warszawa 1999, s. 26–319.

³ 28 listopada 1918 roku Tymczasowy Naczelnik Państwa, jakim był w tym okresie Józef Piłsudski, wydał dekret nadający kobietom pełnię praw politycznych, zob. M. Sikorska-Kowalska, „O wyborcze prawa kobiet”. *Historia politycznej emancypacji polskich kobiet*, [w:] I. Desperak, G. Matuzak, M. Sikorska-Kowalska, *Emancypantki, włóknarki i ciche bohaterki. Znikające kobiety, czyli białe plamy naszej historii*, Łódź 2009, s. 24.

⁴ *Ibidem*, s. 7.

⁵ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1979, s. 429.

W Galicji obowiązywał austriacki kodeks cywilny, który zachował rozdzielność majątkową małżonków, ale i tak mąż pozostawał zarządcą funduszy wybranki. Oznaczało to, że kobieta nie miała dostępu do własnych pieniędzy. Mimo że niektóre galicyjskie kobiety, posiadały prawo głosowania w wyborach do Sejmu Krajowego, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że nie mogły osobiście oddawać głosu, lecz poprzez pełnomocnika, którym najczęściej był mąż⁶. austriacki kodeks cywilny, podobnie jak pozostałe, traktował kobietę jako niesamodzielną⁷. To mężczyzna miał obowiązek sprawować funkcję głowy rodziny. On decydował o losie potomstwa, on też wyrażał aprobatę dla zawarcia związku małżeńskiego przez dzieci. Na jego barkach spoczywało utrzymanie żony i potomstwa⁸.

Zdecydowanie najbardziej restrykcyjny był Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego. Według niego kobiety miały ograniczoną możliwość wykonywania czynności prawnych⁹. Bez zgody ojca, czy później męża, nie mogły podjąć pracy zarobkowej. Majątek wniesiony przez żonę przechodził na męża, także dochody, która ta wypracowała, należały do niego, o ile nie zapisano inaczej w umowie przedślubnej¹⁰. W momencie wyjścia za mąż kobieta przyjmowała nazwisko wybranka, a także była wpisywana do jego dokumentu tożsamości. Żona była zobowiązana „iść za nim wszędzie, gdzie mu się zostawać podoba”, a w dodatku „powinna być posłuszną mężowi, jako głowie familji [pisownia oryginalna – S.B.], winna mu miłość, uszanowanie i wierność”¹¹. Warto zwrócić uwagę, że w dwóch poprzednio omówionych kodeksach, choć przyznawano mężczyźnie pierwszorzędną rolę, to nie było w nich przynajmniej zapisu o posłuszeństwie. Kobieta mogła starać się o rozwód jedynie w przypadku, gdyby mąż sprowadził na stałe do domu kochankę, jednakże zależało to od wyznania religijnego¹². Kolejną restrykcją było ogranicze-

⁶ M. Sikorska-Kowalska, *op. cit.*, s. 17.

⁷ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *op. cit.*, s. 430.

⁸ W. Najdus, *O prawa obywatelskie w zaborze austriackim*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym z XIX i w początkach XX wieku*, A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), Warszawa 1994, s. 99.

⁹ K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 4: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982, s. 120; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1885, s. 47.

¹⁰ *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, J. Bardach, M. Senkowska-Gluck (red.), Warszawa 1981, s. 505; A. Okolski, *op. cit.*, s. 95; zob. także: T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 1999, s. 254.

¹¹ W. L. Jaworski, *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, t. 1: *Źródła. Prawo małżeńskie osobowe i majątkowe*, Warszawa–Kraków 1919, s. 279.

¹² Zasadniczo osoby wyznania rzymskokatolickiego miały problemy z uzyskaniem rozwodu. Przyczyn kanonicznych, dzięki którym możliwe było unieważnienie związku, było trzynaście: 1. błąd, 2. warunek, 3. gwałt, 4. porwanie, 5. różność religii, 6. ślub czystości, 7. występek zabójstwa, 8. niesposobność, 9. powinowactwo, 10. święcenie, 11. związek, 12. pokrewieństwo, 13. publiczna przystojność. Jak łatwo zauważyć, nie brano pod uwagę takich kwestii jak brak miłości między

nie praw rodzicielskich kobiety, choć w porównaniu z wcześniej obowiązującym Kodeksem Napoleona, otrzymała możliwość wpływania na wychowanie dzieci. Ostateczne zdanie i tak miał na ten temat wyrażać mąż¹³.

Wynika z tego jasno, że kobiety były podporządkowane władzy mężczyzn, a pomiędzy małżonkami nie istniało równouprawnienie. Inne normy zachowań obowiązywały kobiety a inne mężczyzn, co dodatkowo pogłębiało różnice w ich sytuacji. Osobne wychowywanie prowadziło do wzajemnego braku zrozumienia i rzutowało na późniejsze relacje małżeńskie. Wychowanie panien opierało się na nauce języka francuskiego, tańca, śpiewu, gry na instrumentach, co oczywiście nijak przekładało się na umiejętności gospodarskie przyszłej pani domu. Kobieta miała być przede wszystkim matką i żoną, a patriarchalne stosunki panujące w małżeństwie były wspierane przez prawo i państwo.

Warto jednak zastanowić się, czy rzeczywiście wszystkie kobiety żyły wedle schematu określonego przez prawodawstwo. Czy znajdziemy na kartach historii kobiety, które próbowały zasady życia społecznego obchodzić i zmieniać? Takie, które dawały przykład swoimi wyborami i drogą życiową, iż kobieta to wcale nie puch marny, a silna jednostka z ukształtowanymi poglądami? Takie, które nie bały się stawić czoła konwenansom społecznym i żyć tak, jak tego pragnęły?

Świetnymi przykładami kobiet, które wybiegały swoim zachowaniem, poglądami, stylem życia poza epokę, w której żyły, były wybrane do prezentacji w niniejszym artykule: Eliza Orzeszkowa (1841–1910), Maria Konopnicka (1842–1910) oraz Paulina Kuczalska-Reinschmit (1859–1921). Wyjątkowość tych trzech pań wynikała z kilku powodów, które w sposób problemowy omówione zostaną poniżej.

małżonkami, nienawiść, brak przywiązania, niezgodność charakterów, zasad czy ideałów. Małżeństwo mogło być unieważnione, jeśli nie doszło do jego skonsumowania i gdy jeden z małżonków wstąpił do zakonu; w takim przypadku drugi mógł zawrzeć kolejny związek. Łatwo było uzyskać rozwód, jeśli wyszło na jaw, iż współmałżonek zataił chorobę psychiczną. Po unieważnieniu małżeństwa ze względu na niezdolność fizyczną jednej ze stron, pokrewieństwo, powinowactwo, przystojność publiczną, osobie obarczonej winą zakazywano wchodzenia w powtórny związek małżeński przez okres trzech lat, w innych przypadkach przez sześć lat. Jeśli chodzi o rozłączenie od stołu i łoża, decyzję taką również podejmowała władza duchowna. Do powodów rozłączenia należały: cudzołóstwo, ciężkie obelgi doznane od współmałżonka oraz zbrodnie czy też występki jednego z małżonków. Rozłączenie następowało wskutek wzajemnego zezwolenia małżonków „z przyczyn godziwych” i mogło być zasądzone na czas określony lub nieokreślony. Osoby pozostające w separacji nie mogły wchodzić w inne związki małżeńskie. Zob. więcej S. Borszyńska, *Rozwodnicy i mężczyźni pozostający w separacji w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Człowiek a historia, Ludzie i wydarzenia*, M. Lawrenz, B. Sadurska, T. Tompa (red.), Piotrków Trybunalski 2015, s. 84–86; M. Sikorska-Kowalska, *Gdy „życie staje się torturą, za którą podwójna niemoralność idzie”. Od małżeństwa do rozwodu w XIX i początkach wieku XX w Królestwie Polskim*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX w.” t. 9, W. Puś, J. Kita (red.), Łódź 2011, s. 328.

¹³ *Historia państwa i prawa Polski...*, s. 506; M. Sikorska-Kowalska, „O wyborcze prawa kobiet”..., s. 6–7.

Pierwszym aspektem, na który warto zwrócić uwagę, było wychowanie jakie otrzymały bohaterki artykułu. Orzeszkowa była wychowywana przez matkę, a po śmierci siostry pobierała nauki w szkole sakramentek w Warszawie, od której z rodzinnego domu na Milkowszczyźnie dzieliły ją trzy doby w podróży. W rok po ukończeniu szkoły, w roku 1958, Eliza wyszła za mąż za Piotra Orzeszkę, natomiast po rozwodzie i powrocie do majątku matki zagłębiła się w samodzielne studiowanie filozofii i literatury. Pogłębiło to jej horyzonty myślowe, a także wpłynęło pozytywnie na rozwój osobisty. Maria Konopnicka z kolei była wychowywana przez ojca, prawnika i znawcę literatury, w duchu moralności chrześcijańskiej. Poza dużym wpływem ojca, ukształtowała ją również szkoła sakramentek w Warszawie, w której poznała Elizę Pawłowską późniejszą Orzeszkową. Trzecia z kobiet – Paulina Kuczalska-Reinschmit, tak jak jej poprzedniczki, urodziła się w rodzinie ziemiańskiej. Odebrała solidne wykształcenie domowe, na które przemożny wpływ miała matka Ewelina Jastrzębiec-Porczyńska¹⁴, jednakże pragnęła zgłębiać wiedzę w sposób bardziej zaawansowany, tak jak mogli to robić mężczyźni – czyli studiować na uniwersytecie. Edukacja, jak sama często podkreślała, była bardzo ważnym czynnikiem jej rozwoju. Po rozwodzie z mężem postanowiła spełnić swe marzenie i kładąc wszystko na jedną szalę, przeznaczyła resztki rodzinnego majątku przeznaczając na naukę akademicką. Dzięki temu w latach 1885–1889 studiowała nauki ścisłe w Genewie i Brukseli. Co ciekawe, każda z wymienionych kobiet w swoich tekstach publicystycznych poruszała kwestię ogromnej wartości edukacji w życiu przedstawicielek płci pięknej. Każda domagała się dopuszczenia kobiet na uniwersytety oraz uważała naukę za narzędzie do zmiany stosunków społecznych. Dzięki nauce kobiety miały uzyskać samodzielność w życiu, a społeczeństwo jednostki gotowe do pracy na rzecz dobra ogółu¹⁵. Wskazywały także na potrzebę zmiany w wychowaniu kobiet oraz konieczność uzupełnienia kształcenia o chociażby ekonomię, prawo, higienę czy nauki przyrodnicze, by miała wpływ zarówno na wychowanie świątłych przyszłych pokoleń, ale też na funkcjonowanie własnego domu. W swoich artykułach prezentowały nowoczesne jak na XIX wiek podejście do edukacji kobiet.

Kolejnym aspektem życia, na jaki należy zwrócić szczególną uwagę były nieudane mariaże. Orzeszkowa, Kuczalska i Konopnicka wyszły za mąż mając po około 20 lat za mężczyzn dużo od siebie starszych. Stanisław Reinschmit – członek

¹⁴ Nie jest to do końca jasne, ale powszechnie uważa się, że matka Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit była jedną z Entuzjastek Narcyzy Żmichowskiej – była to nieformalna grupa kobiet uznawanych za pierwsze polskie emancypantki. Zob. A. Mroziak, *Z nich my wszystkie: Entuzjastki o kwestii kobiecej i narodowej*, http://www.feminoteka.pl/muzeum/readarticle.php?article_id=16, dostęp: 4.06.2015.

¹⁵ M. Konopnicka, *Studia uniwersyteckie*, „Świt” 1884, nr 7, za: M. Zawalska, „Świt” *Marii Konopnickiej. Zarys monografii tygodnika dla kobiet*, Wrocław 1978, s. 200–201; E. Orzeszkowa, *Kilka słów o kobietach*, [w:] A. Górnicka-Boratyńska, *op. cit.*, s. 95–100; P. Kuczalska-Reinschmit, *Nasze drogi i cele*, [w:] *Ibidem*, s. 151–155.

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego – zaraził Paulinę chorobą weneryczną, w wyniku której straciła oko. Nic dziwnego, że pożycie małżeńskie nie należało do udanych. Dochodziły do tego także inne kwestie:

W małżeństwie nie była jednak szczęśliwa; być może dlatego, że, jak pisze Szermętowski, Reinschmit miał konserwatywne poglądy i był niechętnie ustosunkowany do wszelkich światopoglądowych nowinek¹⁶.

A zapominać nie można oczywiście o nowoczesnych, emancypacyjnych poglądach Kuczalskiej. Nieszczęśliwa kobieta zdecydowała się porzucić starego męża, który przysporzył jej wiele bólu i raz na zawsze wyleczył z poszukiwania partnera życiowego wśród mężczyzn. Porzucony Reinschmit został z ich wspólnym dzieckiem Leonem i to on wychowywał syna. Fakt ten należy mocno podkreślić, bowiem świadczyło to o wielkiej odwadze Kuczalskiej, która wbrew funkcjonującym schematom nie wychowywała własnego dziecka i zostawiła je przy ojcu. Jak podawała w swoim pamiętniku Romana Pachucka, Reinschmit zmarł po kilku latach właśnie z powodu choroby wenerycznej¹⁷. Po rozstaniu z mężem Kuczalska poznała Józefę Bojanowską, która stała się jej nieodłączną towarzyszką na resztę życia. Jak w swoim pamiętniku wspominała Pachucka:

Gdy Kuczalska była mózgiem polskiego feminizmu, Bojanowską porównać można do jego serca. Gdy pierwsza planowała, druga w lot chwytała jej myśl, by przekształcić ją w realny czyn¹⁸.

Kobiety świetnie uzupełniały się nawzajem pod względem temperamentu, urody czy upodobań. Trudno określić jednoznacznie, jaki charakter miał związek tych nieprzeciętnych kobiet, ale wydaje się dość naturalne, iż łączyło je coś więcej niż zwykła przyjaźń. Utrzymywanie tak bliskich stosunków pomiędzy dwiema kobietami w dziewiętnastowiecznym społeczeństwie polskim można uznać za akt odwagi, a także głębokiej samoświadomości. Kuczalska żyła tak, jak chciała, wedle swoich zasad, łamiąc tym samym konwenanse społeczne.

Wielką odwagą wykazała się także Orzeszkowa, która szybko zaczęła zauważać, iż jej małżeństwo z Piotrem nie należało do szczęśliwych. Małżonkowie nie mieli wiele wspólnego. Podczas powstania styczniowego, Eliza działała w służbach pomocniczych, sympatyzując z białymi, ukrywała Romualda Traugutta i przewiozła go przez kordon z Królestwa Polskiego, szyła konfederatki, koszule,

¹⁶ K. Mróz, *Hetmanka ruchu kobiecego*, http://www.feminoteka.pl/muzeum/readarticle.php?article_id=1, dostęp: 04.06.2015.

¹⁷ R. Pachucka, *Pamiętniki z lat 1886–1914*, Wrocław 1958, s. 146.

¹⁸ *Ibidem*, s. 161.

przewoziła pocztę i żywność. Po powstaniu Piotr oskarżony o współudział stracił majątek i został zesłany na Syberię. Eliza zdecydowała się na niespotykany, czy wręcz brawurowy krok i wbrew zasadom kodeksu obyczajowego, nie podążyła za mężem. Złamała tym samym obowiązujące konwenanse społeczne. Drugim nietuzinkowym krokiem było wszczęcie starań o rozwód, który uzyskała w roku 1869, wydawszy na niego około sześciu tysięcy rubli¹⁹. Mimo iż Piotr został zesłany za jej „grzechy”, nie zmieniło to stosunku Elizy do ich małżeństwa i niekochanego męża. Odważna, młoda kobieta, zdecydowała się na radykalny krok, który niewątpliwie musiał wywołać szok opinii publicznej. Piotr musiał samotnie radzić sobie na zesłaniu, a po powrocie i tak nie utrzymywali ze sobą kontaktów. Przemocna chęć uzyskania rozwodu wynikała z faktu, iż Eliza była zakochana w lekarzu Zygmuncie Świącickim, z którym po dwóch latach się rozstała. Mieszkając w „dusznym” i prowincjonalnym Grodnie, kobieta trwała przez trzydzieści lat w nieformalnym związku ze starszym od siebie o piętnaście lat adwokatem Stanisławem Nahorskim. Dopiero po śmierci chorej psychicznie żony Nahorskiego możliwe było zalegalizowanie związku, o którym i tak wiedziała opinia publiczna. Trudno bowiem było utrzymać go w tajemnicy przez tyle lat. Po ślubie żyli razem jako małżeństwo zaledwie dwa lata. W swoim diariuszu *Dnie* Orzeszkowa bardzo często skarżyła się na swoją samotność i pustkę egzystencjalną. Wypełnij ją i ożywił otoczenie pisarki młodszy o dwadzieścia pięć lat Franciszek Godlewski – przystojny oficer. Uczucie to należało do trudnych, bowiem nigdy nie zostało wyznane i nie wiadomo, czy kiedykolwiek Godlewski je odwzajemniał. Pod względem sytuacji metrykalno-towarzyskiej było nie do przyjęcia przez opinię publiczną. Godlewski codziennie bywał w domu Orzeszkowej w roli przyjaciela i lektora. W lipcu 1898 roku wyjechał oświadczyć się przyszłej żonie, co pogrzebało nadzieje Elizy. Po tej smutno zakończonych historii pisarka pozostawała sama do końca życia²⁰.

Nieszczęśliwa w małżeństwie była także Konopnicka. Małżeństwo z Jarosławem zawarła w 1862 roku. W dwa lata po ślubie Maria urodziła pierwsze dziecko, a w ciągu kolejnych jedenastu lat od tego momentu na świat przyszło jeszcze siedmioro. Mąż lubił huczne zabawy, procesy i polowania. Wystawne życie wedle zasady „zastaw się, a postaw się” prowadziło do długów, które „zjadały” majątek rodzinny. Początkowo Maria go kochała, ale po kilkunastu latach małżeństwa zaczęła nim gardzić. Jego „wielkopańskie” maniery, nieobecność w domu po kilka dni w tygodniu, a tym samym zaniedbywanie żony i dzieci unieszczęśliwiało Marię, tęskniącą za innym życiem, wyznającą inne niż mąż poglądy; rzadko się z nim zgadzała. Jarosław był nieodpowiedzialny i nie zapewniał rodzinie

¹⁹ A. Górnicka-Boratyńska, *op. cit.*, s. 88.

²⁰ E. Orzeszkowa, *Dnie*, Wiśniewska I. (oprac.), Warszawa 2001, s. 50; I. Wiśniewska, *Wstęp*, [w:] *Ibidem*, s. 15–17.

utrzymania²¹. Całkowicie nie rozumiał idei równouprawnienia/emancypacji kobiet, a co gorsza nie lubił i nie doceniał pracy literackiej żony. Nie rozumiał jej dążenia do niezależności. Niezgodność charakterów, brak wzajemnego zrozumienia, pozostawanie Jarosława przy idei konwencjonalnego małżeństwa, typowo patriarchalnego, a z drugiej strony właśnie owa dążność Marii do zmiany swego dotychczasowego życia, które ją unieszczęśliwiało, doprowadziło do rozkładu pożycia. Około 1878 roku Maria zdecydowała się opuścić Gusin i przenieść do Warszawy, sama z dziećmi. Postawiła wszystko na jedną kartę, bowiem musiała od tego momentu dbać zarówno o siebie, jak i o dzieci. Utrzymywała się z korepetycji i działalności literacko-publicystycznej. Jak pisała w jednym z listów do męża: „Jest wiele małżeństw, które nie mogą żyć razem. Nie widzę w tym nic ubliżającego dla siebie”²². Maria żądała rozwodu, ale nigdy go nie uzyskała, wydaje się, że nie złożyła stosownych dokumentów, a żądanie to przypadło na moment, gdy Jarosław nie chciał się zgodzić na któryś z jej zagranicznych wyjazdów. Maria nigdy więcej nie mieszkała z mężem, on także żył samotnie w dzierżawionym majątku Gusin, potem Góra, dokąd często jeździły dzieci, ale nie Konopnicka. Nigdy mąż nie odwiedził jej w Żarnowcu, bowiem nie chciała się z nim spotkać. Można więc stwierdzić, iż pozostawali w separacji, nawet jeśli nie potwierdzonej prawnie, to jednak była to separacja. Jarosław nigdy nie wspierał Marii moralnie i nie partycypował w utrzymaniu dzieci, wręcz odwrotnie, to ona musiała mu pomagać finansowo²³. Rozpadowi małżeństwa niewątpliwie winny był Jarosław, który traktował żonę jak swoją własność, typową „maszynę do rodzenia dzieci”. Jego hulaszczy tryb życia, przypominający zwyczaje szlachty z okresu staropolskiego i brak zrozumienia dla dążeń Konopnickiej wpłynęły na rozpad małżeństwa.

Wobec zaprezentowanych faktów, nie wydaje się dziwnym tekst Konopnickiej, pochwalający rozwód. Uważała, iż to on „rozcina stare nienawistne związki i – nie zmuszając do nowych – czyni człowieka wolnym”²⁴. Sądziła, iż było to jedyne wyjście dla nieszczęśliwych w pożyciu małżonków, męczących się ze sobą. Tekst ten świetnie oddawał atmosferę panującą w związku Konopnickich:

Stosunki mogą się wyprężyć do ostateczności, nienawiść, wzgarda, gniew mogą uniemożliwić obcowanie. W takim wypadku życie staje się torturą, za którą podwójna niemoralność idzie [...]. Separacja nie jest rozwiązaniem małżeństwa [...] Wkłada

²¹ H. Sławińska, *Lata gorzkich doświadczeń*, [w:] *Śladami życia i twórczości Marii Konopnickiej. Szkice historyczno-literackie. Wspomnienia. Materiały biograficzne*, J. Baculewski (oprac.), Warszawa 1963, s. 83–84.

²² Cyt. za: M. Szypowska, *Konopnicka jakiej nie znamy*, Warszawa 1963, s. 347.

²³ Męża zwała „niedołęgą” właśnie z tego powodu, iż nigdy jej nie pomagał. *Ibidem*, s. 72, 85, 94, 118, 146, 337.

²⁴ M. Konopnicka, *Rozwody we Francji*, „Świt” 1884, nr 12, za: M. Zawalska, *op. cit.*, s. 210–211.

bowiem straszną moralną niewolę na małżonków, niewolę, która nie pozwala nowego szczęścia szukać, albo też pozwala tylko na nieprawę szczęście [...]”²⁵.

Separacja nie pozwalała na zawarcie nowego związku. Chyba, że byłby to związek nieformalny, co niewątpliwie miała na myśli Konopnicka, pisząc o „nieprawym szczęściu”. W świetle faktów o małżeństwie Marii i Jarosława, trzeba stwierdzić, iż jej tekst pochwalający rozwody we Francji wydawał się być rezultatem przeżytych cierpień i idealnie oddawał uczucia Marii. Odejście od męża było tylko jednym z elementów w przełamywaniu schematów społecznych. Drugim elementem były głośne romanse – z młodszym o siedemnaście lat dziennikarzem Janem Gadomskim oraz z młodszym o dwadzieścia dwa lata Maksymilianem Gumplowiczem, który popełnił samobójstwo z powodu nieodwzajemnionej miłości do Marii. Zapewne nie wpłynęły owe skandale pozytywnie na zdanie opinii publicznej.

Należy także podkreślić bardzo ważny fakt z życia Konopnickiej – w momencie, gdy jej najmłodsza córka poszła do szkoły, Maria wyjechała z Warszawy i od dzieci uciekła. Od córki Heleny, która była chora psychicznie i dokonała zamachu na jej życie, Konopnicka się zupełnie odcięła. Odbrazowanie postaci pisarki, która przez wieki uważana była za „matkę Polkę”, zdaje się zasadne i potrzebne. Bynajmniej nie po to, by jej tym uwłaczać, wręcz przeciwnie – by pokazać jej niezachwiane dążenie do „zachowania siebie”, odwagę do tego, by żyć po swojemu i uciekać przed narzuconymi schematami społecznymi. Ostatnim elementem, który jeszcze dobitniej ukazuje silną osobowość Marii i jej umiejętność przełamywania tabu, był jej związek (znów trudno określić jego charakter) z malarką Marią Dulębianką, z którą spędziła dwadzieścia lat swego życia. Kobiety razem podróżowały, mieszkały, spędzały wolny czas, święta, razem uczestniczyły w pracy emancypacyjnej. Dulębianka nigdy nie miała męża, a w momencie poznania liczyła zaledwie dwadzieścia osiem lat, poświęciła swe aspiracje malarskie by być z Marią i opiekować się nią do końca życia. Listy Konopnickiej pisane tak, jakby miały być kiedyś publicznie czytane, nie ułatwiają nam przeprowadzenia wnioskowań. Faktem pozostaje, iż Konopnicka bez zbędnych wyjaśnień w listach przeszła z liczby pojedynczej na liczbę mnogą („wyjeżdżamy”, „mamy”). Nazywała Dulębiankę „Pietrek z powycieranymi łokciami”, a pewnego razu podczas schodzenia ze statku tak nakreśliła sytuację: „Pietrek błady i mężny nic się nie bał, ale mnie bronił”. Świadczyć to mogło o przejściu przez Dulębiankę męskiej roli w ich związku²⁶. Konopnicka, która bardzo dbała o swój wizerunek, posiadała poglądy wyprzedzające epokę, w jakiej żyła. Sam styl jej życia świadczył o wyjątkowości i umiejętności bycia ponad wszelkimi schematami.

²⁵ *Ibidem*, s. 210.

²⁶ K. Tomasiak, *Homobiografie. Pisarki i pisarze polscy XIX i XX wieku*, Warszawa 2008, s. 20.

Ostatnim aspektem, który wydaje się być najlepiej znany szerszemu ogółowi (dlatego jedynie go zarysowałam), a który koniecznie należy poruszyć, była praca bohaterki artykułu. Orzeszkowa i Konopnicka parały się pisarstwem – powieści, nowele, wiersze – przynosiło im to zarobek, a poza tym także i sławę. Orzeszkowa uznawana za teoretyka pozytywizmu nakreśliła kilka dzieł, które w odważny sposób zabierały głos w dyskusji nad prawami kobiet, ich wychowaniem czy rozwodami. Warto przypomnieć choćby powieści takie jak *Marta* czy *Pan Graba*²⁷, które prezentowały negatywny stosunek pisarki do sytuacji, w jakiej znajdowały się ówczesne kobiety i wyrażały poparcie dla zmian społeczno-prawnych. Poza literaturą Orzeszkowa i Konopnicka pisały artykuły do prasy społeczno-kulturalnej Królestwa, do pism kobiecych, w których prezentowały swoje poglądy emancypacyjne. Jednakże palmę pierwszeństwa w pracy na rzecz równouprawnienia kobiet przyznać należy Kuczalskiej-Reinschmit, zwanej przez swoje współpracownice „hetmanką ruchu kobiecego”, „papieżycą”, „bojownicą”. Głosiła najbardziej radykalne hasła spośród całej trójki bohaterki artykułu – np. „bez różnicy płci”, „głosowanie dla kobiet, czystość dla mężczyzn” itp. Była redaktorką naczelną feministycznego pisma „Ster”, wydawanego we Lwowie, a potem w Warszawie²⁸. Kuczalska założyła Związek Równouprawnienia Kobiet, prowadziła salon – na którym spotykała się z między innymi Orzeszkową i Konopnicką, a także zainicjowała czytelnię dla kobiet w Warszawie. Jak łatwo można zauważyć, bohaterki artykułu angażowały się w różne projekty mające na celu edukowanie kobiet oraz wpływanie na opinię publiczną w sprawie tzw. kwestii kobiecej.

Podsumowując, należy zwrócić uwagę na fakt, iż zarówno Orzeszkowa, Konopnicka jak i Kuczalska-Reinschmit były postaciami wyjątkowymi. Jednostkami, które wyprzedzały swoją epokę, kształtowały swoje wizerunki w sposób przemyślany, ale dopiero najnowsze badania odkrywają ich prawdziwe oblicza. Żadna z nich bowiem nie była kobietą bez skazy, tym bardziej jeśli spojrzymy przez pryzmat ideału kobiety lansowanego w XIX wieku: kochającej matki, dobrej opiekunki, wzorowej i posłusznej żony. W świetle zaprezentowanej na początku artykułu sytuacji prawno-społecznej kobiet Królestwa Polskiego, można stwierdzić, iż każda z trzech kobiet przełamywała schematy społeczne, zaczynając od rozwoju osobistego osiągniętego dzięki nauce, dążeniu do szczęścia poprzez zakończenie nieudanych małżeństw (należy pamiętać, iż rozwód w XIX wieku był hańbą dla mężczyzny) i rozpoczęcie nowych – nieformalnych związków z mężczyznami lub kobietami, poprzez prężną działalność na niwie literackiej, publicystycznej oraz wspieranie ruchu feministycznego tzw. pierwszej fali. Ich zachowanie musiało budzić rozmaite głosy krytyki, jednakże każda z tych trzech kobiet miała tyle odwagi, by żyć wyzwoliwszy się od niektórych konwenansów.

²⁷ E. Orzeszkowa, *Marta*, Warszawa 1970, *passim*; eadem, *Pan Graba*, cz. 1-3, Lwów 1872, *passim*.

²⁸ K. Mróz, *op. cit.*

Bibliografia

- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia państwa i prawa polskiego*, PWN, Warszawa 1979.
- Bogucka M., *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005.
- Borszyńska S., *Rozwodnicy i mężczyźni pozostający w separacji w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Człowiek a historia, Ludzie i wydarzenia*, M. Lawrens, B. Sadurska, P. Tompa (red.), Wydawnictwo Marland2, Piotrków Trybunalski 2015, s. 83–100.
- Górnicka-Boratyńska A., *Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870–1939*, Wydawnictwo „Res Publica”, Warszawa 1999.
- Grzybowski K., *Historia państwa i prawa Polski*, t. 4: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, PWN, Warszawa 1982.
- Historia Państwa i prawa Polski*, t. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, J. Bardach, M. Senkowska-Gluck (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1981.
- Janiak-Jasińska A., *Ruch feministyczny wobec organizowania się kobiet na polu zawodowym na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc (red.), Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008, s. 57–68.
- Jankowski E., *Eliza Orzeszkowa*, PIW, Warszawa 1980.
- Jaworski W. L., *Prawo cywilne na ziemiach polskich*, t. 1: *Źródła. Prawo małżeńskie osobowe i majątkowe*, Wydawnictwo Księgarnia J. Czerneckiego, Warszawa–Kraków 1919, s. 200–234.
- Konopnicka M., *Rozwody we Francji*, „Świt” 1884, nr 12, s. 210–211.
- Konopnicka M., *Studia uniwersyteckie*, „Świt” 1884, nr 7, s. 201–202.
- Kuczalska-Reinschmit P., *Nasze drogi i cele*, [w:] A. Górnicka-Boratyńska, *Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870–1939*, Wydawnictwo „Res Publica”, Warszawa 1999, s. 150–163.
- Maciejewski T., *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1999.
- Mrozik A., *Z nich my wszystkie: Entuzjastki o kwestii kobiecej i narodowej*, http://www.feminoteka.pl/muzeum/readarticle.php?article_id=16, dostęp: 4.06.2015.
- Mróz K., *Hetmanka ruchu kobiecego*, http://www.feminoteka.pl/muzeum/readarticle.php?article_id=1, dostęp: 04.06.2015.
- Najdus W., *O prawa obywatelskie w zaborze austriackim*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym z XIX i w początkach XX wieku*, A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), Wydawnictwo DiG, Warszawa 1994, s. 97–117.
- Okolski A., *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, Wydawnictwo S. Orgelbranda Synów, Warszawa 1885.
- Orzeszkowa E., *Pan Graba*, cz. 1–3, Wydawnictwo Biblioteka Najciekawszych Powieści i Romansów, Lwów 1872.
- Orzeszkowa E., *Marta*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1970.
- Orzeszkowa E., *Kilka słów o kobietach*, [w:] A. Górnicka-Boratyńska, *Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870–1939*, Wydawnictwo „Res Publica”, Warszawa 1999, s. 91–110.

- Orzeszkowa E., *Dnie*, I. Wiśniewska (oprac.), Wydawnictwo Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2001.
- Pachucka R., *Pamiętniki z lat 1886–1914*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1958.
- Sikorska-Kowalska M., „O wyborcze prawa kobiet”. *Historia politycznej emancypacji polskich kobiet*, [w:] I. Desperak, G. Matuszak, M. Sikorska-Kowalska, *Emancypantki, włóknarki i ciche bohaterki. Znikające kobiety, czyli białe plamy naszej historii*, Wydawnictwo OMEGA-PRAKSIS, Łódź 2009, s. 6–24.
- Sikorska-Kowalska M., *Gdy „życie staje się torturą, za którą podwójna niemoralność idzie”. Od małżeństwa do rozwodu w XIX i początkach wieku XX w Królestwie Polskim*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX w.”, t. 9, W. Puś, J. Kita (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 319–329.
- Sikorska-Kulesza J., *Trójzaborowe zjazdy kobiet polskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz (red.), Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008, s. 81–95.
- Sławińska H., *Lata gorzkich doświadczeń*, [w:] *Śladami życia i twórczości Marii Konopnickiej. Szkice historyczno-literackie. Wspomnienia. Materiały biograficzne*, J. Baculewski (oprac.), Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1963, s. 77–102.
- Szypowska M., *Konopnicka jakiej nie znamy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1963.
- Tomasik K., *Homobiografie. Pisarki i pisarze polscy XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008.
- Walczeńska S., *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Wydawnictwo eFka, Kraków 2000.
- Wiśniewska I., *Wstęp*, [w:] E. Orzeszkowa, *Dnie*, I. Wiśniewska (oprac.), Wydawnictwo Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2001, s. 7–30.
- Zawalska M., „Świt” *Marii Konopnickiej. Zarys monografii tygodnika dla kobiet*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1978, s. 210–211.

Biogram

Sylwana Borszyńska – absolwentka historii na Uniwersytecie Łódzkim. Autorka pracy magisterskiej *Problem męskiej samotności w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*. Doktorantka w Katedrze Historii Polski XIX wieku, zajmująca się badaniami nad kobietami w Łodzi w latach 1905–1914. Zainteresowania badawcze to przede wszystkim historia społeczna, kwestia emancypacji kobiet i feminizm oraz tematy tabu, jak rozwody, homoseksualizm i prostytutka.